

Kielce, 09.11.2020r.

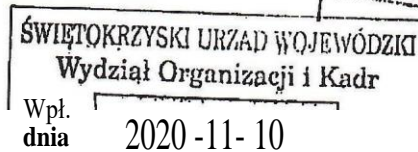
Prezes Rady Ministrów
Pan

Mateusz Morawiecki

za pośrednictwem

Wojewody Świętokrzyskiego

Pana Zbigniewa Koniusza

L.dz,podpi. 

Działając w imieniu i na rzecz przewoźników Regionu Świętokrzyskiego prowadzących działalność w zakresie okazjonalnego ale także regularnego przewozu osób PKD49.39Z w związku z dramatyczną sytuacją w jakiej znalazły się wszystkie te firmy składam petycję wnosząc o:

1. Dopłaty (na wzór czeski, niemiecki, austriacki) do autobusów uzależnione od klasy emisji spalin i wielkości pojazdu.
2. Odroczenia (na wzór węgierski) płatności rat kredytów i leasingów do czerwca 2021 dla firm z sektora szeroko rozumianego przewozu osób.
3. Dodatkowej puli środków PFR do wysokości 24% obrotu (na wzór hiszpański) z roku referencyjnego dla firm z branży szeroko rozumianego przewozu osób.
4. Umożnienia w całości subwencji PFR dla branży autokarowej.
5. Przedłużenia zwolnienia z ZUS o kolejne 3 miesiące, aby utrzymać miejsca pracy.
6. Dopłaty do wynagrodzeń i przestojowego (na wzór europejski) dla firm doświadczających spadku przychodów w wysokości co najmniej 70%. liczącym rok do roku, przez dowolne 3 kolejne miesiące przed złożeniem wniosku.
7. Dopłaty w kwocie 1zł do wozokilometra na liniach regularnych do każdego istniejącego już rozkładu jazdy.

W dzisiejszym proteście zorganizowanym w Kielcach biorą udział świętokrzyscy przewoźnicy. Mamy informacje, że podobne protesty są organizowane dziś także w innych miastach w Polsce.

Każdy z tu obecnych od lat dokonywał zapłaty składek ZUS, każdego rodzaju podatków, opłat za przystanki. Dawał zatrudnienie kierowcom, mechanikom czy pracownikom administracji. Dokonywane były płatności za okresowe przeglądy techniczne pojazdów, przeglądy kas biletowych. Bezspornie ta dziedzina gospodarki jest filarem polskiej gospodarki.

Z tego też tytułu nie sposób jest pominąć jak wydaje się być to w chwili obecnej tejże dziedziny gospodarki przy ustalaniu pomocy Państwa w obecnym tak trudnym czasie. Liczymy na opiekę Państwa Polskiego wyrażoną szeroko rozumianym wsparciem



wyrażonym w konkretnych wymienionych na wstępie działaniach. Przedsiębiorcy o których mowa to w większości małe rodzinne firmy. Zarówno ich właściciele ale także i pracownicy z przerażeniem patrzą na zwiększenie obostrzeń i brak zapowiedzi konkretnej pomocy od Rządu.

To firmy rdzennie polskie. Polski kapitał i Polsce płacone „podatki”. O ile sytuacja wiosna tego roku rokowała, że wkrótce będzie sezon, być może ruszą wycieczki, wyjazdy, okolicznościowe tak teraz nastał martwy sezon - zima. Istotnym jest, iż przewoźnicy są w swoistego rodzaju pułapce. Na wiosnę gdy otrzymali wsparcie z PFR zobowiązali się do utrzymania miejsc pracy. W chwili obecnej gdy nie ma wycieczek szkolnych, żadnych wyjazdów turystycznych, przewozy regularne objęte są coraz większymi obostrzeniami a przewozy szkolne w zasadzie stoją znajdujemy się na bardzo niebezpiecznym zakręcie. Podobnie na liniach regularnych frekwencja sięga średnio 10% normalnej. Jednak jeździć trzeba. Trzeba dowozić pracowników sklepów, pielęgniarki, pracowników Policji i Straży Miejskiej a ludzi chorych na „tradycyjne” schorzenia. Zaznaczyć tu należy, iż do każdego takiego kursu przewoźnik dokłada z własnej kieszeni.

Bardzo istotnym jest, iż luki tej nie wypełnia też tzw. „Fundusz Autobusowy”. Z pojedynczymi wyjątkami samorządy nie są zainteresowane pozyskiwaniem środków z tego funduszu.

Bezspornym jest, iż zapewnienie komunikacji w obrębie, gminy, powiatu czy województwa jest obowiązkiem Państwa a nie prywatnych firm. W chwili obecnej Państwo jest zastępowane przez prywatnych przewoźników. Pomijając że stan taki nie jest dopuszczalny i zgodny chociażby z Konstytucją RP to przewoźnicy ci nie mają już na to pieniędzy.

Autorzy petycji - przedsiębiorcy tworzą narodowe czynniki produkcji, które tworzą produkt narodowy brutto. Czy Państwo Polskie o nich zapomniało???

Na powyższy tle wnoszę jak na wstępie.